Sierżant Bilko

2025-04-11



Czyli: Biko jest jak przybijanie galaretki do ściany, lub oglądanie występów magika.

Do wojskowej jednostki badawczo-rozwojowej trafia nowy żołnierz, Holbrook (Daryl Mitchell), przemierzając teren bazy, zostaje zaskoczony. Widzi typową wojskową ciężarówkę z... reklamą. Reklamowana jest loteria organizowana przez jakiegoś Bilko. Nagrodą ma być... ciężarówka, na której umieszczono reklamę. Dość to nietypowe, ale chwilę później wyjaśnia się, dlaczego przełożeni, nic sobie z tego nie robią. Kiedy się ktoś taki w pobliżu pojawi, reklama zamieniana jest na jakiś typowo wojskowy slogan.

Zgłaszając się na służbę, kiedy obsługująca go kobieta słyszy o jego przydziale – do parku maszynowego, natychmiast wysyła go do pułkownika. Holbrook nic nie zrobił, wizyta u przełożonego nie jest za karę. Pułkownik, oprócz pytań, czym się wcześniej Wally zajmował... sprawdza mu pieniądze. Jest zdumiony, że młody żołnierz chce aż 700 dolarów zabrać do Bilko. Część z nich chowa mu w inne miejsce i życzy powodzenia. Tak jakby pieniądze nie były bezpieczne w miejscu, do którego został skierowany.

W parku samochodowym jest nietypowa sytuacja. Odbywają się zawody (i zakłady) w przeciąganiu liny. Siłuje się żołnierz o dość sporej tuszy z... koniem. Cóż trzeba było sprawdzić słowa szer. Dobermana (Eric Edwards) twierdzące, że jest silny jak koń. Jedna z widzów opowiada co się tu dzieje i ostrzega, że pod żadnym pozorem tu nie wolno się niczym chwalić, przynajmniej jeżeli nie można tego udowodnić. Okazuje się też, że Doberman, nie jest silny jak koń. Chwilę po walce, do Bilko zgłasza się ktoś, bardzo z siebie zadowolony i każe Bilko zapłacić, w końcu udało się i wygrał. Ten z wielką niechęcią żegna się z pieniędzmi. Kiedy jednak pada propozycja rewanażu i nowgo zakładu, Bilko zmienia się diametralnie. Nie ważne, że jest to majątek plutonu, ważny jest honor! Rywalizacje tym razem ma zgoła odmienny wynik, człowiek jest górą.

W końcu Wally może się zameldować u prowadzącego park sier. Bilko. Jest on dość zaskoczony, że w parku samochodowym będzie służył… mechanik. Chyba taki będzie tu pierwszy. Ten park maszynowy mocno odbiega od tego, jak wyobrażał sobie to Holbrook. Są tu sklepy, wyposażenie dla żołnierzy nie jest za darmo, jest kasyno. Pierwszym jego zadaniem jest… cofnięcie licznika kilometrów. Holbrook odmawia, to sprzeczne z regulaminem. To, co się tu dzieje oburzą go niewspółmiernie. Tu jest wojsko, obrona demokracji, poszanowanie przysięgi, obrona amerykańskiego stylu życia! Chyba się nie wpasuje w panujące tu warunki.

Co ciekawe o tych warunkach wiedzą chyba wszyscy w jednostce, oprócz wyższych szarż. Kiedy zbliża się oficer, park maszynowy jest ostrzegany i zamienia się wtedy w… park maszynowy. Taki prawdziwy, gdzie serwisowane są pojazdy armijne. Praca tam, aż wrze. Pułkownik jest po naprawiany od 10 dni samochód (to ten w którym trzeba cofnąć licznik). Cóż trzeba przyznać, że Bilko, nie jest łatwo zagiąć. Zawsze ma jakąś odpowiedź.

Podczas rozmowy o samochodzie posłaniec przynosi wieści. Jutro będzie wizytacja z Pentagonu. Przyjeżdżają na próbę czołgolotu. Dowództwo zamyka wiele baz, być może i tę to czeka.

W pewnym momencie sierżant opowiada o swej przeszłości. On chciał i nadal chce zapewnić tylko żołnierzom rozrywkę (czyt. hazard). Niestety w poprzedniej bazie był nękany przez przełożonego Colina Thorna (Phil Hartman). Powodował on, że Bilko czuł się, jakby był w… wojsku. Sierżant nie miał lekkiego życie przy nim. Los jednak ułożył się tak, że Thorna przenieśli do bardzo niemiłego miejsca, ale daleko od Bilko.

Czołgolot, to najnowszy projekt wojskowy, ma unosić się nad powierzchnią wody i skutecznie razić wrogie pojazdy. Problemem jest to, że nie jest on zbyt skuteczny, trzeba dużo, dużo pracy jeszcze w niego włożyć. Drugim problem jest jeszcze gorszy. W ekipie z Pentagonu jest… major Thorn. Wieść o tym, że służy tu Bilko, bardzo go ucieszyła. Spotkanie z sierżantem jest bardzo przyjacielskie, wydaje się wręcz, że major jest szczęśliwy. To jednak tylko pozory, sierżant Ernest G. Bilko, nie będzie miał lekko. Całe, dla niego szczęście, że jest pomysłowy i ma oddaną kadrę. Nie wie jednak tego, co szykuje na niego Thorn. Bilko będzie musiał działać tak, aby niespodziewana kontrola niczego nieprawidłowego nie znalazła.

Filmów o wojsku jest sporo, część z nich to komedie, tu też można znaleźć wiele powodów do śmiechu. Dla mnie pierwszą taką komedią jest „**M*A*S*H**”, ale to bardziej jako serial kojarzę. „**Sierżant Bilko**” już po głównym bohaterze oznajmia, że będzie on filmem lekkim i zabawnym Steve Martin nieraz zagrał w komedii i nie źle mu to wychodzi.

Muszę jednak przyznać, że „**Sierżant Bilko**” nie należy do znakomitych komedii, jest przeciętna, owszezn są momenty, że można się pośmiać. Tu cały czas od pierwszego zobaczenia filmu, utkwił mi fragment z „co to za muzyka?”. Świetny, ale więcej ich nie zapamiętałem.

Humor w filmie, tak, jak pisałem, nie jest wybitny, dużo, dużo mu brakuje to tego co wyprawiali np. w Monthy Pythonie i ich znakomitym „**Monty Python i Święty Grall**”. Na szczęście w Bilko humor nie jest żenujący, ot, są zabawne sceny, bohaterów szybko można polubić, a jest ich cały przekrój.

Sam sierżant został dobrze napisany i zagrany. Taki cwaniaczek, kuty na cztery nogi. Oczywiście, jak by spotkał ~~Grzegorza Brzęczyszczykiewicza~~ Franciszka Dolasa, to nawet by nie zauważył, jak i kiedy zostałby zrobiony na szaro.

Jak już pisałem, „**Sierżant Bilko**”, to lekka, przyjemna komedia, i podobnie jak inny film ze Stevem Martinem „**Trzej Amigos!**”, sądzę, że można ją do komedii rodzinnych.

Tytuł polski: **Sierżant Bilko**
Tytuł oryginalny: **Sgt. Bilko**
Reżyseria Jonathan Lynn

Steve Martin jako sier. Ernest G. Bilko
Dan Aykroyd jako płk John T. Hall
Daryl Mitchell jako st. szer. Wally Holbrook
Glenne Headly jako Rita Robbins
Phil Hartman jako maj. Colin Thorn
Chris Rock jako por. Oster
Cathy Silvers jako por. Monday
Eric Edwards jako szer. Duane Doberman
Pamela Adlon jako sier. Raquel Barbella
John Marshall Jones jako szer. Henshaw
Austin Pendleton jako maj. Ebersole

Artur Wyszyński